



Natura Podlasia po raz kolejny udowodniła, że nie ma sobie równych. Nic dziwnego więc, że grupa 50 osób – członków i sympatyków Koła Zakładowego PTTK przy Hucie Aluminium Konin pod przewodnictwem koleżanek Wandy Skarbińskiej-Zdrok i Urszuli Glanc – zachwyciła się nadchodzącą wiosną coraz śmielej otulającą krajobrazy tej spektakularnej w swej urodzie krainy.

Ale nie tylko podziw dla przyrody był celem naszej wyprawy. Podlaska kraina jest bowiem wciąż otoczona mgłą tajemnicy, chociaż wiele mówi się i pisze o jej egzotycznych urokach. To tam „anioł śpiewa wśród lasów i bagien, gdzie ziemia spowita warkoczem rzek pachnie chlebem, ale też wiatr historii smagał twarze różnych Bogów i pustoszył serca ludzi, a zza zarośli wychylało się Złe”.

Dziś Podlasie robi wrażenie krainy spokoju, co jest fenomenem tego miejsca, naznaczonego atmosferą przesuwającego się pogranicza i związaną z tym wielokulturowością, z polsko-białorusko-tatarską społecznością, z katolicko-prawosławno-islamską religijnością, z krzywdami bieżącego czasu, z powojennymi przesiedleniami, zbrodniami etnicznymi i międzywyznaniowymi napięciami.

Od ich czasu minęło wiele lat, ale ludzie nadal pamiętają tamten ból. Tworzą jednak wspólną nową rzeczywistość z meczetami, cerkwiemi, kościołami i synagogami w jednej wsi. Dzieci różnych wyznań siedzą razem w jednej ławce i dzielą się kanapkami oraz razem z rodzicami i sąsiadami obchodzą wspólnie święta. To mili ludzie żyjący w chyba najbardziej wysprzątanym obejściu świata.



Pałac Branickich – „Podlaski Wersal”



Białystok wbrew obiegowym opiniom na pewno nie jest małomiasteczkowy. Tętni życiem, przyciąga turystów wieloma atrakcjami. Warto było odwiedzić Muzeum Pamięci Sybiru, meczet i mizar w Kruszyńnianach, monaster i Muzeum Ikon w Supraślu oraz tamże teatr Wierszalin, będący nośnikiem szeroko pojętej kultury polskiej na wschodzie kraju.

Piękna pogoda sprzyjała przez całą wycieczkę. Odwiedziliśmy sobór w Hajnówce, Białowieżę, polankę żubrów, Szlak Dębów Królewskich, pochodziliśmy po uroczym Drohiczyń, weszliśmy na górę Grabarkę i pobyliliśmy nad Bugiem.



Kruszyńniany – najstarszy meczet w Polsce



Św. Góra Grabarka – Góra Krzyży



W naszych sercach i pamięci pozostaną bezkresna przyroda, lecznicze powietrze, wspaniały zwierzyńiec i drzewostan oraz nadzieja, że ludzie i historia nigdy tego nie zmieniają.



Prawosławny Monaster